



Odwiedziny u babci i dziadka

Alelie Coronel-Camitan
(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w Indonezji.

Ernesto włożył kolejną koszulę do torby. Rozejrzał się po pokoju. Co jeszcze miał wziąć ze sobą? Zobaczył na stole swoją Księgę Mormona. Nie mógł o niej zapomnieć!

Były wakacje. Rodzina Ernesto miała odwiedzić babcię i dziadka. Był bardzo podekscytowany tym, że zobaczy swoich dziadków.

Kiedy Ernesto i jego rodzina przybyli na miejsce, dziadek mocno go uściskał. „Tak bardzo cię się, że tu jesteś!”

„Tęskniliśmy za tobą!”, Babcia uśmiechnęła się i też uściskała Ernesto.

„Nie mogłem się doczekać dzisiejszego dnia. Uwielbiamy was odwiedzać”, powiedział Ernesto.

„Wejdźmy do środka”, powiedział dziadek. „Babcia przygotuje wszystkie twoje ulubione potrawy”.

Ernesto wszedł do domu z babcią i dziadkiem. Bardzo się cieszył, że może spędzić z nimi czas.

Następnego ranka Ernesto obudził się i poczuł zapach gotującego się ryżu. Zastał mamę i babcię zajęte w kuchni. Pocałował je obie w policzki. Następnie wybiegł na podwórkę.

Tata i dziadek siedzieli i rozmawiali na zewnątrz, pijąc z kubków.

„Dzień dobry. Czy chciałbyś herbatę?”, Dziadek wyciągnął swój kubek do Ernesto.

Ernesto spojrzął na kubek herbaty, a następnie na dziadka. Chciał opowiedzieć o tym, czego nauczył się na zajęciach Organizacji Podstawowej. „Nie, dziękuję dziadku”, odpowiedział. „W moim kościele dowiedziałem się, że herbata, kawa i tytoń nie są dobre dla naszych ciał. Chcę podziękować za to, co Jezus chce, abym czynił”.

Tata uśmiechnął się. „Nasza rodzina jest posłuszna Słowu Mądrości, ale dziadek wierzy inaczej i to jest w porządku”.

ILUSTRACJE — MELISSA MANWILL MASHWAGI

„Dziękuję za podzielenie się tym, w co wierzysz”, powiedział dziadek do Ernesto. „Jesteś dobrym chłopcem. Możesz napić się gorącej wody, tak jak twój tata”. Dziadek nalał Ernestowi do kubka wodę z czajnika.

Ernesto wziął łyk. Czuł się szczęśliwy w środku dlatego, że dobrze wybierał.

Podczas obiadu Ernesto zjadł swoje ulubione potrawy. Babcia przygotowała *nasi goreng*, danie z ryżem, jajkami, mięsem i warzywami. To było takie pyszne. Ernesto lubił rozmawiać z babcią i dziadkiem podczas posiłku.

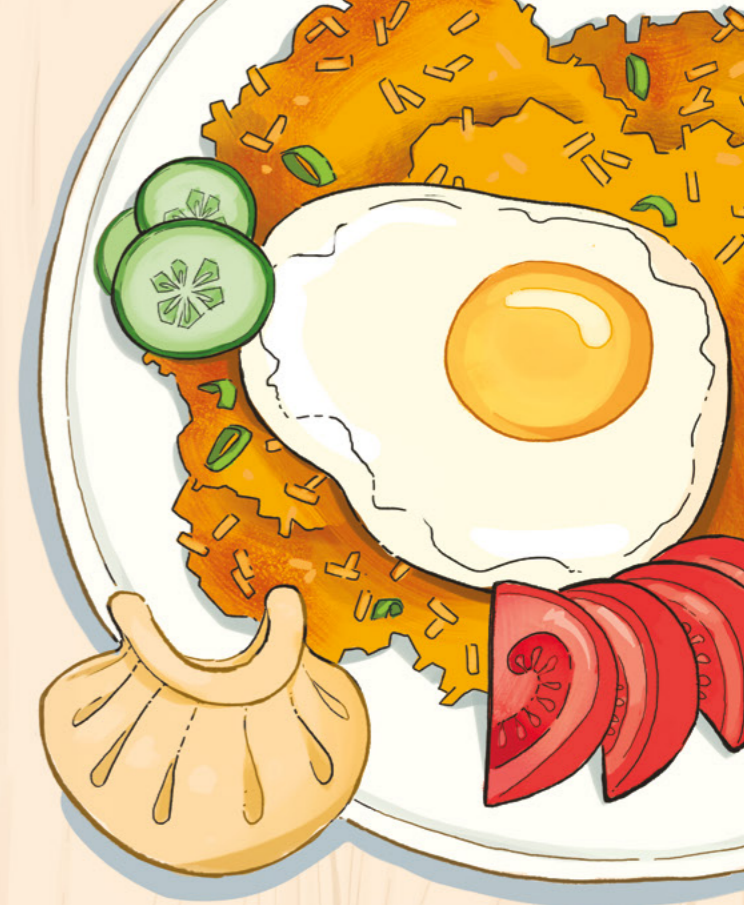
Po południu rodzina bawiła się razem w chowanego. Nawet dziadek i babcia brali udział w zabawie!

„Widzę cię za tym drzewem, Ernesto!”, tata zawołał biegnąc w jego kierunku. Ernesto śmiał się, próbując uciec. Zabawa z rodziną przyniosła dużo radości.

Tamtego wieczoru wszyscy siedzieli wokół dziadka, kiedy opowiadał kilka historii. Kiedy dziadek skończył, Ernesto przypomniał sobie, że nie czytał pism świętych.



Ernesto chciał opowiedzieć o tym, czego nauczył się na zajęciach Organizacji Podstawowej.



Ernesto podskoczył. „Zaraz wrócę”.

Pobiegł i wziął Księgę Mormona. Kiedy wrócił, zapytał: „Czy możemy poczytać?”

„Cieszę się, że pamiętałeś”. Mama wzięła księgę od Ernesto i poszukała swojego ulubionego wersetu. Przeczytała go na głos. Następnie wszyscy uklękli.

„Czy chcecie się z nami pomodlić?”, zapytał Ernesto dziadków.

„Tak, będzie nam bardzo miło”, powiedziała babcia. Uklękła obok dziadka.

Tata wypowiedział słowa modlitwy. Podziękował Ojcu Niebieskiemu, że mogli spędzić czas jako rodzina.

Po modlitwie dziadek przytulił Ernesto. „Dobrze, że twoja rodzina się modli”, powiedział. „Cieszę się, że chcesz być blisko Boga. To pomoże waszej rodzinie pozostać silną”.

Ernesto poczuł wewnętrzne ciepło i spokój. Uwielbiał dzielić się swoimi przekonaniem — czymś, co kochał — z babcią i dziadkiem — ludźmi, których kochał. ●